# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Października. PIĄTEK. Rok 1831.

№ 271.

WSPOMNIENIA. Wojsko Polskie w Strygoniu 1683.

Listy z *Galicji* zapewniaią że Xże *Czartoryski* i J. *Skrzynecki* z Krakowa udali się do *Galicji*. — O przytrzymaniu Joachima *Lelewela* nie ma zapewniaiącej wiadomości. — Droga od *Krakowa* aż do *Warszawy* iest iuż zupełnie ułatwiona; w *Krakowie* rzeczywiście znajduią się oddziały wojsk Rossyjskich, Austrjackich i Pruskich. — Gazeta rządowa *Pruska* niektóre wiadomości od granic *Polskich* umieściła bezzasadnie. — Doktor *Bernsztejn* odpisał w Dzienniku Powszechnym na artykuł Doktora *Leo*, potwierdzaiąc że doświadczenie przekonało iż leczenie *Bismutem* nie iest tak skuteczne iak Doktor *Leo* dowodzi. — Cena *Koni* niezniża się w Warszawie.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Zawiadamia interessentów, iż w dniu 1 b. m. w obec delegowanych Członków Kommitetów Towarzy: Kredy: Ziemskiego i Właścicieli Listów Zasta. odbyło się losowanie Listów Zastawnych, które z nich funduszem umorzenia z bieżącego półrocza wyciągnięto w ogóle. Lit. A. sztuk 21 za summę zł. 420,000. B. 165 na zł. 825,000. C. 726 na zł. 726,000. D. 314 na zł, 157,000. E. 923 zł. 184,600. W ogóle sztuk 2149 na zł. 2,312,600. Fundusz umorzenia na bieżące półrocze wynosił zł. 2,321,387 gr. 5, z którego strącaiąc należność na spłacenie pozostałej ilości właścicielowi listu Lit. A. Nr 97 na ostatku w poprzedniem półroczu wylosowanego zł. 14,525 gr. 24. Pozostało zatem funduszu umorzenia na bieżące półrocze zł. 2,306,861 gr. 11, że zaś iak wyżej wylosowano 2,312,600. Przeto na list zastawny ostatnim ciągiem wylosowany Lit. A. Nr 85,474, zabrakło funduszu zł. 5738 gr. 19, które będą zapłacone z funduszu umorzenia przyszłego półrocza.— Prezes *Cieszkowski*. Pisarz *Drewnowski*

(Ar: nad:) Jeden z Lekarzy Niemieckich przybyły przed 5cio miesiącami do *Warszawy*, dla doświadczenia skutków cholery, tak opisał pierwsze chwile pobytu swego w tej stolicy: ,,Na odgłos rozszerzaiącej się cholery, iak ptak lecę do Warszawy, mniemałem, że przybędę do miejsca podobnego pogrobowisku, że na ulicach niespotkam żyiącego człowieka; nic nadziwieniu memu wyrównać nie może, gdym ujrzał wszystko iak zwykle w stolicach, w których mieszkańcy cieszą się najlepszem zdrowiem. Pytam o Doktora do którego miałem polecenie; znajduie go wracaiącego z Lazaretu, oddaię list i proszę aby iak najspieszniej raczył mi wskazać umieraiących z cholery; właśnie teraz (rzecze Doktor) dano mi znać, że na *Dunaiu* zachorowała Kobieta. Biorę przewodnika, nakadzam się chlorkiem, zabieram lancet, wskazuią mi dom wciasnej ulicy, wchodzę, widzę kilkanaście osób wesoło spiiaiących piwo, i przysłuchuiących się organkom (Szejnekatrynce.) Gdzież iest chora na cholerę? pytam; ieden z obecnych, obojętnie wskazuie mi ciasny alkierz w którym istotnie znajduię iuż bardzo chorą. Przybył wkrótce Doktór do którego miałem polecenie, po krótkiej naradzie, przepisaliśmy leki i przekonaliśmy się że ta kobieta przy należytem staraniu odzyszcze zdrowie; tymczasem muzy-

ka nieustawała, a ia niemogłem wierzyć że niszcząca cholera pannie w tem mieście. Gdym to zadziwienie wyiawił memu Koledze, odpowiedział: „Do najskuteczniejszych lekarstw, iak mnie doświadczenie przekonało, należy spokojność umysłu w czasie cholery, oddalenie wszelkich zmartwień i nieprzypuszczanie boiaźni.“ Tę radę przesyłam moim ziomkom w *Niemczech*, którzy na samo wspomnienie cholery, umieraią z przestrachu.“ J. K.

*Dokończenie raportu Jenerała Berga*. Pospieszyliśmy z P. *Prądzyńskim* przez płomienie po ziemi krwią nasiąkłej i przez wzięte warownie i szańce, które świadczyły o zwycięztwie JWPana. Była 11ta godzina wieczorem; noc położyła koniec walce. Za przybyciem moiem do pałacu rządowego, zastałem cały Sztab głównej armji Polskiej, Członków Sejmu z Prezesem ich P. *Ostrowskim*, i wiele znakomitej Szlachty kraiowej, uzbroionych pałaszami. Wszyscy wyszli na przeciw mnie; oświadczyłem tym Panom ubolewanie moie nad uporem Hr: *Krukowieckiego*, który się wzbraniał podpisać proponowanej przez JWPana o godzinie 1ej po południu kapitulacji. Zdawano się podzielać zdania moie; Panowie *Małachowski, Lewiński, Dembiński, Rybiński*, *Dziekoński* i wiele innych Jenerałów, oraz Panowie *Zieliński, Ostrowski* i *Niemoiowski*, w towarzystwie wielu Członków Sejmu, stawili się przedemną. Tylko Hra: *Krukowiecki*, do którego wysłany byłem, nie był obecny. Na życzenie moie widzenia go, powiedziano mi, iż dopiero co wyszedł, lecz co chwila oczekuią w pałacu powrotu iego. 3 godziny upłynęły na próżnych lamentacjach z powodu tej nieszczęsnej rewolucji, którą każdy z tych Panów, co z ufnością do mnie mówili (iak twierdził) od siebie odrzucał i skarżył się na nią. Hr: *Krukowiecki* nie powracał; była godzina 1sza po północy, a wiedziałem Panie Marszałku, iż na godzinę 4tą zrana nakazałeś szturm do miasta i barykad. W obawie, aby sprawiedliwe JW. Pana życzenie uniknienia rozlewu krwi, i prawie nieochybna nadzieia pomyślnego układu, iaką nam pismo Jen: *Krukowieckiego* uczyniło, niewstrzymały attaku na środkowe miejsce miasta do godzin niedogodnych, i razem przeięty powinnością uwolnienia JWPana od wszelkiej niepewności, zgromadziłem tych Panów około siebie, oświadczyłem im kategorycznie, iż miałem nader rozciągłe pełnomocnictwo do ustanowienia ostatecznych rozporządzeń z Jen: *Krukowieckim*, i że pragnąc tak dobrotliwy akt, ile odemnie zależy, przyspieszyć, zapytuię się po raz ostatni, czyli *Krukowiecki* chce stanąć lub nie; w obecności zgromadzenia poleciłem Pułkownikowi *Annenkoff*, aby się udał do JWPana i J. C. M. Wielkiego Xiążęcia, celem oświadczenia moiej gorliwości w zakończeniu sprawy i uwiadomienia JWPana, iż zwłoka niespada na moią odpowiedzialność. Pułkownik *Annenkoff* wyszedł natychmiast. Przypomniałem Jenerałom Polskim, iż w sposobie prawym uwiadomiłem Hr: *Krukowieckiego* o skutkach uporu iego, wczem szturm służył mi za krwawy przykład. Nakoniec oznajmiłem Jenerałom i otaczaiącym mnie osobom, iż JWP. wydałeś rozkaz zaczęcia szturmu do miasta o godzi: 4 rano. Skutek iaki sobie z tego postępowania obiecywałem, potwierdził się zupełnie. Oświadczono mi, iż Jen: *Krukowiecki* poróżnił się z Sejmem, z powodu iż ostatni twierdził, że powinien być uwiadomiony o wszystkiem, co ów czynić zamyśla, chociaż dał mu nieograniczone pełnomocnictwo i że *Krukowiecki* dla tego żądał i otrzymał dymissją. Powiedziano mi, iż Pan *Niemoiowski* został obrany Prezesem i że *Krukowiecki* udał się na Pragę. Proszono mnie,

abym układał się z *Niemoiowskim* lub z Jenerałami. Widząc wtedy, iż bez rozpoczęcia układów, pozyskałbym główny cel wysłania mego, to iest poddanie Warszawy i Pragi, gdybym tylko tym Panom zagroził nieuchronnemi skutkami szturmu przeciw środkowemu punktowi miasta, wzbraniałem się układać z kim innym iak tylko z Prezesem Hr: *Krukowieckim*. Przełożyłem im, iż dano mi nieograniczone pełnomocnictwo, i że o tym uwiadomiłem Marszałka, i że list, który przywiozłem, iest do niego adressowany iż nie mogę wierzyć tak nagłej zmianie i tak prędkiemu cofnieniu nieograniczonego zaufania, iak położeniu iego, oraz tak chwieiącemu się postępowaniu ze strony ludzi, którzy sobie przywłaszczyli chcieć rządzić Królestwem; iż nadto gdy Pan *Krukowiecki* oświadczył nam, iż ma pełnomocnitwo, i na mocy tego pełnomocnitwa pisał do N. CESARZA i KRÓLA, przeto, z własnych ust iego powinienem dowiedzieć się o iego dymisji. Po krótkiej naradzie postanowiono, aby Jenerał *Lewiński* wyszukał P. *Krukowieckiego* i zniewolił go do stawienia się. Jakoż sprowadzono go o godzinie 3ej po północy. Wtedy iuż byłem przekonany o rozpaczaiącym stanie przeciwników naszych i usilnej ich chęci ocalenia miasta za iąkąkolwiek bąć cenę, tudzież o niemożności oparcia się armji naszej; znaiąc prócz tego żywość Hr: *Krukowieckiego*, poszedłem prosto ku niemu, nim ieszcze zdołano wystawić mu kłopot, iaki dymissja iego sprawiła. Zapytałem się go kategorycznie, czyli iest ieszcze Prezesem Rządu lub nie? Rzucił swą czapkę na ziemię i odpowiedział mi prawie krzycząc: „Jestem niczem, Jenerale; nie iestem iuż Prezesem lecz prostym prywatnym człowiekiem.“ A potem znieważał *Ostrowskiego*, *Niemoiowskiego* i Sejm, który nazwał zgromadzeniem głupców. Powstałem z miejsca mego i oświadczywszy zgromadzeniu, iż pełnomocnictwo moie było adressowane do Prezesa Hr: *Krukowieckiego*, maiącego nieograniczone pełnomocnictwo, i gdy nie ma iuż Prezesa tego nazwiska, nie poczytuię ie iuż za ważne; prosiłem o pozwolenie oddalenia się i udania do wojskowego mego stanowiska, abym bez zwłoki był obecny szturmowi który wkrótce nastąpić musi. Zanoszono potym do mnie najusilniejsze prośby i zaklinano mię o udzielenie rady, któraby mogła uratować *Warszawę*. Panowie *Ostrowski* i *Niemoiowski* wyszli z sali, czyniąc wyrzuty armji Polskiej, a tak w kilku chwilach pozyskałem zupełne poddanie stolicy, mostu na *Wiśle* i *Pragi*, wraz z znajduiącemi się tam działami oblężniczemi i ammunicją woienną.

Donoszą z *Szwajcarji* iż w *Listalu* wszczęła się niespokojność między tamecznemi mieszkańcami. — W *Granie* w *Węgrzech* zakończył życie Kardynał Prymas królestwa węgierskiego Xże *Alexander Rudnaj*, mówią powszechnie że ten szanowny Prałat umarł na *cholerę*. — Xżna *Sasko-Kobursko* matka teraźniejszego Króla *Belgji* przybyła z *Akwizgranu* do *Leodjum*. — W *Londynie* Margrabia *Harkur* spadł z konia i natychmiast zakończył życie. — Donoszą z *Gota* iż w tameczney menażerji zwierząt Pana Wilhelma *Akena* (znanego w Warszawie) urodziła 4 młodych Tygrysów, samica *Tygrys Lampart* zwana, co w *Europie* uważaią za bardzo rzadkie zdarzenie. — W *Londynie* niedawno dany był obiad dyplomatyczny u Xcia *Welingtona*, w czasie którego umawiano się względem zarzucenia proiektu reformy parlamentu. Najznakomitsze osoby należące do oppozycji znajdowały się na tym obiedzie. — W *Grecji* panuią dotąd niezgody; ieszcze niewiadomo z pewnością czy Hra: *Ka-*

po d' *Jstrja* złożył swoie urzędowanie. — W *Liwerpolu* uwięziono *Francuza* i pewną Damę *Francuzką* przybyłych z Ameryki północnej, u których znaleziono część klejnotów skradzionych Xżnie *Oranji*, wartość ich wynosić miała 800,000 złp. — Xże *Oranji* i brat iego Xże *Fryderyk* udali się z *Hagi* do armji Holenderskiej. — Rząd Holenderski postanowił utworzyć pułk składaiący się z dezerterów francuzkich i niemieckich, iednak tylko z takich którzy przybywszy iako zbiegi do *Holandji*, dobrowolnie przyjmą służbę, ci zaś którzy nie będą mieli chęci służenia, zostaną do granic francuzkich lub niemieckich odprowadzeni. — W *Hiszpanji* tworzą się znowu bandy rabusiów którzy napadaią na podróżnych, między nimi ma się znajdować znaczna część zbiegów przybyłych z wojska Portugalskiego. — Po rozruchach w *Paryżu* przylepiono po rogach ulic tej stolicy kartki, zachęcaiące lud powtórnie do buntu, które policja dostrzegłszy z rana, spiesznie zdjąć kazała; ciągle śledzą w *Paryżu* pierwszych sprawców ostatniego zaburzenia, — Admirał *Kodryngton* wypłynąwszy z swoią flottą na otwarte morze, udał się ku wschodowi. — Z *Jndji wschodnich* przypłynęło kilka okrętów handlowych francuzkich do *Brestu*, ładunek tych okrętów iest bardzo bogaty. — Ambasador Rossyjski Xże *Liwen* dnia 22 z. m. oddał Królowi *Angielskiemu* list swego Monarchy. — W *Bydgoszczy* było zaburzenie z powodu cholery; ieden z Doktorów utracił życie. — Cesarz *Don Pedro* z swoią rodziną znajdował się na obiedzie u Króla *Francuzkiego*. — Xże *Oranji* po szczęśliwie odbytych walkach z *Belgijczykami*, otrzymał od N. CESARZA Rossyjskiego wielki Krzyż orderu S. *Włodzimierza*. — W *Bruxelli* lękaią się nowego zaburzenia. — W *Szwajcarji* rozszerza się wojna domowa!

## PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Gościcki Sędzia Pokoiu, Gościcki Sew:, Żukowski Stan: oby: z Kamieńczyka, Lutostański Lud: i Jezierski Kons: obywa: z Siedlec, Pełczyńska Jzab: oby: z Łukowskiego, Krupski Jan X. Missjonarz z Lublina, Zieliński Budowniczy z Radomia, Danielski Kommissarz Poczt i Danielski Jan Kommissarz Obwodowy z Krakowa, Krukowiecka Jenerałowa z Popnia, Grodzki Naczelnik Poczty z Płocka, Brzozowski Józ: oby: z Włocławka, Gadomski Jan oby: z Kutna, Gnoiński, Twardzicki Maiorowie i Mirecki Kapitan z Lipna, Sadowski Woj: Maior z Płocka, Prądzyński And: Kapitan, Breza Józ: Podpuł:, Krasnowski Woj:, Maiewski Ant: Maiorowie i Czyżewicz Józ: Podpuł: z Lipna, Jabłoński Antoni obywatel z Płocka, Zieliński Pułkownik, Hujson Alexan: Pułkow:, Maiewski Kazim; Podpuł:, Dobrowolski Audytor, Biernacki Kazi: Kapit: z Płocka.

## DONIESIENIA.

W dniu wczorajszym idąc z Nowego-światu na Kozią ulicę, zgubiono WOREK z PIENIĘDZMI, w którym znajdowało się rubli sztuk 296. Ktoby o nich dał wiadomość lub odniósł przy ulicy Koziej pod Nr 625 do Pisarza, otrzyma 300 złotych nagrody.

Przy ulicy Leszno Nro 723 kilkanaście sztuk BELEK i KROKIEW do sprzedania za pomierną cenę.

Uwiadamia się publiczność, iż ktoby życzył wydzierżawić PROPINACJĄ KAPINOWSKĄ, niech się zgłosi do Kapinosa do P. Wilkoszewskiego, lub do Zamku w Warszawie.

Wżny Jan Skolimowski raczy się zgłosić do Janikowskiego przy ulicy Miodowej Nr 481, a to celem powzięcia niektórych wiadomości familyjnych, iego osoby dotyczących się.

Rodowity FRANCUZ posiadaiący dokładnie język polski, życzy sobie przyiąć obowiązek Nauczyciela w stolicy lub na prowincji, do dzieci od 7iu do 10ciu lat maiących; wiadomość powziąść można na Grzybowie pod Nr 1087 u Jntroligatora.

Pod Nrem 2240 przy ulicy Dzikiej iest PANTALJON Wiedeński o 6ciu oktawach za pomierną cenę do sprzedania.

Pod kolumnami przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskiego iest do naięcia od każdego czasu SKLEP. Maiący chęć naięcia raczy się udać do handlu winnego obok będącego.

Dziś rano stopni ciepła 7. Wczoraj w połu: 11.